

Historia

najnowsza

siedemsetletniego

Jaworza

Jadwiga Roik

I

JAWORZE W ROKU 1945

JAKO datę wyzwolenia Jaworza przyjęto dzień 14 lutego 1945 r. — oswoobodzenie po prawie sześćoletniej niewoli Jaworza Średniego, Dolnego i Górnego. Ale jeszcze przez kilka następnych tygodni front przebiegał na granicy z Jaworzem-Należem, co pociągnęło za sobą ewakuację mieszkańców. Nowe życie, rozpoczynane od rozminowywania, usuwania najdotkliwszych zniszczeń wojennych oraz prowadzenia wiosennych siewów i innych prac, które miały zabezpieczyć najbliższą przyszłość, ruszyło całym impetem dopiero w kwietniu tego pamiętnego roku. Był to okres pod wieloma względami bardzo trudny, ale mieszkańcy Jaworza podjęli prace zarówno dla siebie i swoich najbliższych, jak i dla dobra ogółu z ogromną energią i żarliwością, czego przykładem mogło być np. szybkie uruchomienie zdewastowanych, szczególnie w ostatnich miesiącach wojny, szkół w Jaworzem Dolnym i Należu. Od początku towarzyszyła wysiłkowi społeczeństwa, organizując i koordynując jego działania, Gminna Rada Narodowa, która została powołana już 24 lutego, a podjęła, wraz z naczelnikiem gminy, systematyczne działania natychmiast po powrocie ludności z ewakuacji. W owym niespokojnym 1945 roku częste były zmiany personalne zarówno w składzie rady narodowej, jak i na stanowisku jej przewodniczącego oraz naczelnika gminy. Wśród ówczesnych organizatorów administracji znaleźli się: Andrzej Fontok, Jan Głowacki i wielu innych jaworzan.

Rada Narodowa podjęła szereg prac, wśród których szczególne znaczenie miała pomoc dla rolników w uzyskaniu materiału siewnego — oraz spis ludności i zabudowań. I tak w maju 1945 r. było w Jaworzu 420 domów mieszkalnych i 310 gospodarczych oraz 2659 mieszkańców. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż po z górą 40 latach, w 1986 r. ilość domów mieszkalnych w Jaworzu wzrosła przeszło trzykrotnie, a mieszkańców — dwukrotnie. Wracając zaś do ludności naszej miejscowości w 1945 r., z owych 2659 mieszkańców 1007 przypadało na mężczyzn, a 1652 na kobiety. Następnym wojny była rażąca dysproporcja w ilości mężczyzn w wieku 18—50 lat (287) oraz kobiet w tymże wieku (842). W maju osiedliło się w Jaworzu 18 rodzin repatriantów z okolic Złoczowa, reprezentowanych w komisji repatriacyjnej przez późniejszego radnego — Piotra Zebranowicza.

W pierwszych miesiącach po wyzwoleniu powstawały w Jaworzu bądź reaktywowały swą działalność liczne organizacje, związki i stowarzyszenia. Warto przy ich nazwach podać także nazwiska pierwszych powojennych organizatorów, sekretarzy i przewodniczących, a to: PPS (Rudolf Foniok), PPR (Jan Skotnicki), OM TUR (Emil Pasterny), Stowarzyszenie Społyców na Jaworze i okolice (Jan Głowacki, Andrzej Foniok), Związek Samopomocy Chłopskiej (Paweł Kobiela), Związek Zachodni (Jan Głowacki, Robert Niesyt), Straż Pożarna (Sebastian Pindór, Antoni Gawęda), Związek b. Więźniów Politycznych (Teodor Karasek). Powołano też gminną straż obywatelską — dla wzmocnienia ochrony bezpieczeństwa i mienia obywateli w tych niespokojnych czasach. W trosce o zdrowie, szczególnie młodego pokolenia, powierzono drowi Aleksandrowi Kusznirowi urządzenie ośrodka matki i dziecka w budynku „Sanitasu”.

Działalność wymienionych organizacji i placówek łączyła się z koniecznością zdobywania funduszy na cele społeczne — a o te było przecież niełatwo. Mieszkańcy chętnie jednak wykonywali, nawet bez wynagrodzenia, wiele prac, a także organizowali imprezy, z których dochód przeznaczony był na potrzeby placówek i instytucji społecznych na terenie wsi.

Rok 1945 zapisał się również uruchomieniem sanatorium przeciwgruźliczego dla dzieci, Fabryki Mebli Giętych (wówczas z 42 pracownikami), a także Majątku Ziemskiego (później PGR) w byłych dobrach hr. Larischa.

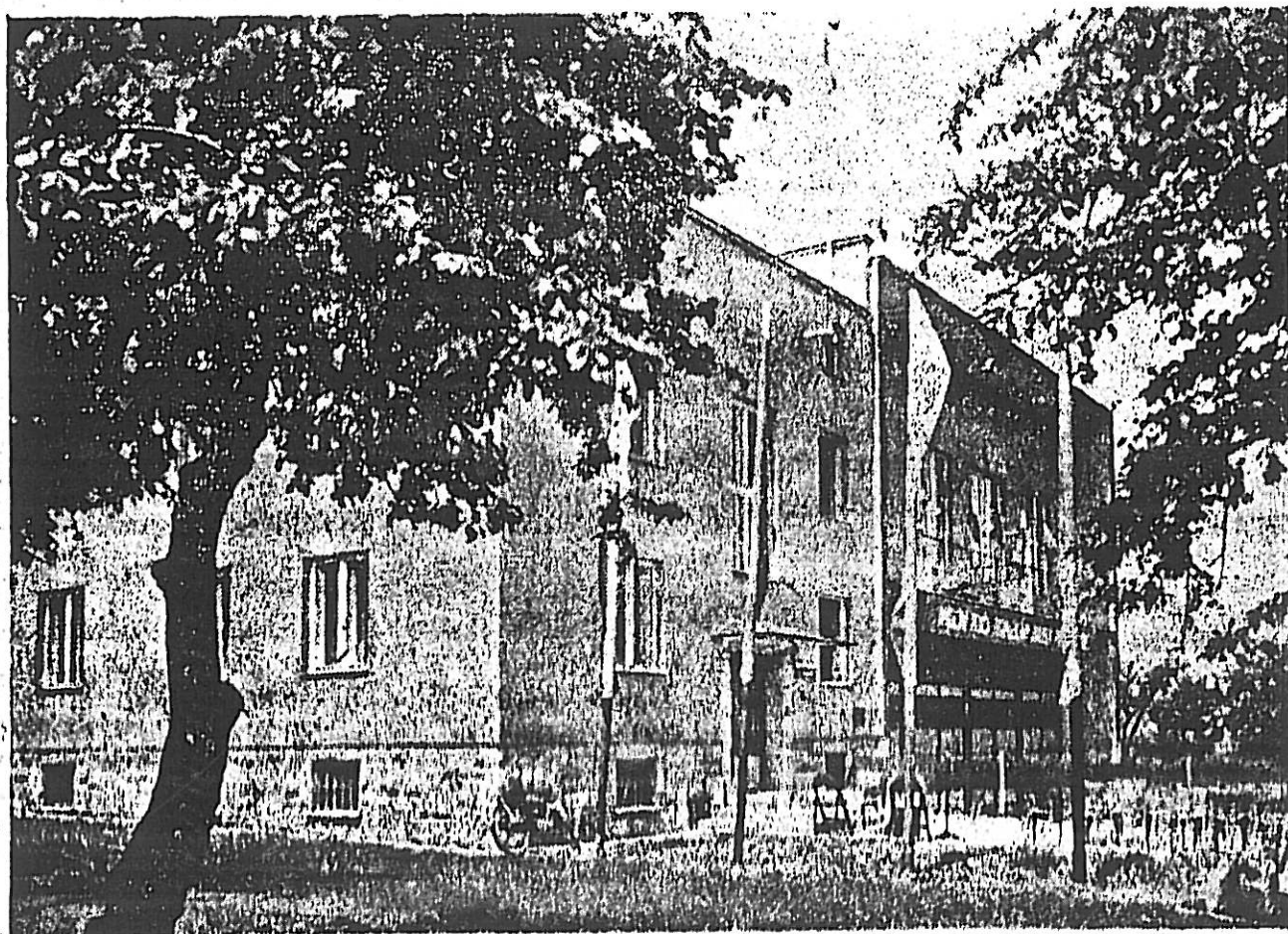
Bardzo ważną i godną podkreślenia była działalność ówczesnych władz administracyjnych oraz społeczników Jaworza, która zmierzała do przywrócenia miejscowości dawnej świetności. I tak w instancjach wojewódzkich w Katowicach podjęto starania o załatwienie z pożytkiem dla przyszłości Jaworza takich spraw, jak uruchomienie sanatorium im. dra Czopa, pobieranie taksy klimatycznej, zatwierdzenie planu regulacyjnego uzdrowiska, przejęcie kilku domów przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych na domy wypoczynkowe.

Równocześnie Urząd Gminy w Jaworzu podjął starania w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Bielsku o przekazanie gminie niektórych obiektów niezbędnych do rozbudowy miejscowości jako uzdrowiska (tj. tzw. zamku wraz z oficynami, parku wraz z kortem tenisowym oraz Sanitasu). Powstała jednak wyższa potrzeba uruchomienia w tych obiektach bardzo ważnej wówczas placówki: Państwowego Domu Dziecka dla sierot wojennych.

W grudniu 1945 r. nastąpiła reorganizacja administracji terenowej, w wyniku której Jaworze weszła w skład gminy zbiorowej złożonej z trzech wsi. Zakończył się pierwszy rozdział powojennej historii miejscowości.

Mitchalik, Erwin Urbaś — i wielu, wielu innych jaworzan, pomlewał udział czynów społecznych w tej akcji był i jest bardzo znaczący. Równie ważna była druga wieloletnia akcja rozpoczęta w tym okresie, tj. budowa wodociągu. W akcji tej szczególnie zasłużyli się kolejni przewodniczący Komitetu Społecznego: Stanisław Zak i Jerzy Buchowski. Przeprowadzono także prace które nie tylko ułatwiały życie mieszkańcom, ale i upiększały Jaworzę. Do takich zaliczyć można: wybudowanie chodnika dla pieszych w centrum Jaworza, założenie przy nim klombów przydrożnych, ustawienie kilkudziesięciu ławek parkowych, wybudowanie parkingu, wykonanie placu zabaw dla dzieci (za nagrodę otrzymaną we współzawodnictwie gromad), rozbudowanie oświetlenia ulicznego.

Inwestycje tych lat objęły także niezwykle ważną społecznie dziedzinę oświaty i zdrowia. Przy ogromnym udziale społeczeństwa i takimż zaangażowaniu społecznych komitetów dokonano rozbudowy szkoły w Jaworzu Dolnym oraz budowy szkoły — „tysiąclatki”, wraz z położonym obok Domem Nauczyciela, w Jaworzu Średnim. We wszystkich jaworzańskich szkołach powstały zespoły muzyczne, cieszące się dużymi osiągnięciami. Powstał też wiejski ośrodek zdrowia, prowadzony od momentu uruchomienia (1969) do chwili obecnej przez dr Manię Ordon-Warwas. Zaś ogromnym wysiłkiem strażaków-ochotników oraz całego wspierającego ich społeczeństwa, stanął w centrum Jaworza, jako kolejny pomnik 1000-lecia państwa polskiego, reprezentacyjny Dom Strażaka, godny długiej, bo datującej się od 1873 r tradycji naszej OSP, trzeciej pod względem „wieku” w woj. bielskim, odznaczonej Złotym Znakiem Związku — najwyższym pożarniczym odznaczeniem. Wieloletnim (w latach 1954—1976) naczelnikiem, a później prezesem



„Dom Strażaka” w Jaworzu. Foto: Karol Stanclik

100

jaworzańskiej OSP był Stefan Brandys, zaś kierownikiem budowy Domu Strażaka — Jan Zontek.

W Domu tym znalazło się miejsce dla Regionalnego Zespołu Piosenki i Tańca „Jaworze”. Głównymi jego założycielami byli: Józef Kobiela, Jan Krzyszczyk, Fryderyka Brachaczek, Karol Jaworski. Zespół działa do tej pory, bierze udział w kolejnych „Tygodniach Kultury Beskidzkiej”, w licznych imprezach i uroczystościach; daje też występy w jaworzańskich domach wczasowych.

A powstały przecież takie nowe domy w latach sześćdziesiątych: DW Kopalni „Ignacy”, Ośrodek Wczasowy Kopalni „Wieczorek” z Janowa, „Mostostalu” z Będzina, dom wczasowy „Turysta” — obecnie „Zygmunt”. W trosce o uatrakcyjnienie wypoczynku gościom i mieszkańcom Jaworza uruchomiono kino „Jaworzanka”, a tereny wypoczynkowe (park, tzw. „Obora”, „Goruszka” i in.) przejęło w administrację Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej. Ważnym zarówno ze względu na tradycje, jak i przyszłość Jaworza, faktem było utworzenie w 1957 r. Komisji Uzdrawiskowej. Na lata sześćdziesiąte przypada też początek rozbudowy Sanatorium: oddanie do użytku pracowników bloku mieszkalnego. Podobnie — trzy bloki mieszkalne wybudowała w tym czasie dla swoich pracowników Fabryka Mebli Giętych. Zawiązał się Społeczny Komitet Budowy Domków Jednorodzinnych w osiedlu nauczycielskim.

Mimo iż Jaworze nie jest typową wsią rolniczą, nie należy zapominać o przeprowadzonej melioracji gruntów, powstaniu Kółka Rolniczego, a nade wszystko — o założonym przez Herminę Galoczową Kole Gospodyń Wiejskich, które spełniało i spełnia nadal, pod kierownictwem następczyni jego założycielki — Wandy Brandysowej, ważną funkcję społeczną i kulturalną.

Powyższa lista dokonań jest imponująca. Środki na ich realizację zdobywano częściowo poprzez zawieranie umów koordynacyjnych z zakładami pracy oraz znajdującymi się na terenie Jaworza ośrodkami wypoczynkowymi; ale przede wszystkim był to efekt zbiorowego działania mieszkańców, zachęcanych i mobilizowanych do tegoż działania i przez oddanego bez reszty Jaworzu wieloletniego radnego, a później przewodniczącego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej — Józefa Kobielę i przez licznych, bardzo aktywnych i szereg lat pracujących dla społecznego dobra innych radnych.

IV

JAWORZE W LATACH 1973—1976

Kolejna reorganizacja administracyjna pociągnęła za sobą utratę samodzielności Jaworza i włączenie go wraz z Międzyrzeczem do gminy Wapienica, z siedzibą tamże. Naczelnikiem Gminy został Roman Przybyła a przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej — Rudolf Foniok. W tych latach nastąpiła w Jaworzu reorganizacja placówki sanatoryjnej, w wyniku czego powstał Beskidzki Zespół Leczniczo-Rehabilitacyjny. Inicjatorem i organizatorem dalszej rozbudowy placówki był (po przejściu na emeryturę wieloletniej dyrektorki dr Marii Niżegorodcew) dr Jerzy Cienciała.

Otwarto też dom wczasowy „Jawor”. Kontynuowano rozpoczęte wcześniej prace przy drogach, parkach, wodociągu i gazyfikacji.

Struktura tej gminy była jednak bardzo krótkotrwała. Wapienica rychło została wcielona do Bielska, a losy Jaworza znów się zmieniły.

JAWORZE PO ROKU 1977

Od 1 stycznia 1977 r. Jaworze jest związane z gminą Jasienicą — jako jedna z 14 wsi tej największej w Polsce gminy. Zarówno obszar, liczba ludności, jak i zróżnicowanie charakteru i potrzeb poszczególnych miejscowości miało niewątpliwie wpływ na losy Jaworza w tych latach. Z okresu tego odnotować należy oddanie do użytku Domu Nauczyciela w Jaworzu Dolnym, bloków mieszkalnych: sanatoryjnego i FMG, zakończenie przebudowy drogi do Jaworza Górnego, co umożliwiło przedłużenie linii autobusowej.

W 1984 r. jaworzanie, jak wszyscy mieszkańcy naszego kraju, wybrali swój samorząd: Radę Sołecką. Działa ona co prawda dopiero dwa lata i za wcześnie na oceny i podsumowania. Ale działania rady, wspierane przez coraz szerszy krąg mieszkańców, są już widoczne i warto chyba wymienić ważniejsze z nich. Są to np.: remont chodnika w centrum miejscowości, oczyszczenie parku poprzez założenie kolektora, wykonanie 6 km dróg smołowo-asfaltowych, a także szeroka działalność kulturalno-propagandową z okazji 700-lecia Jaworza. Przykładem jej była i jest m.in. wystawa okolicznościowa czynna na przełomie lutego i marca w bielskim Muzeum Okręgowym, aktualnie (do końca br.) czynna wystawa w „Zamku” w Jaworzu, a także wydawnictwo niniejszego informatora.

Bogate są plany na pozostałe lata kadencji. Między innymi obejmują budowę deptaka z centrum Jaworza w kierunku kąpieliska, dalsze remonty dróg, przebudowę przystanków autobusowych. Wejdzie także na stałe do kalendarza imprez kulturalno-rozrywkowych zainaugurowany w 1986 r. trzydniowy „Jaworzański Wrzesień”, który w jubileuszowym 1987 r. odbędzie się w dniach 11—13 września.

Oczywiście wszelkie działania, zmierzające do upiększenia, uatrakcyjnienia Jaworza i uczynienia życia jego mieszkańców nie tylko łatwiejszym, ale i przyjemniejszym powiodą się jedynie w tym przypadku, jeśli inicjatywy i działania Rady Sołeckiej spotkają się z życzliwością i szerokim odzewem wśród wszystkich mieszkańców. Można żywić przekonanie, iż w miejscowości o tak długich i chlubnych tradycjach społecznego działania jak Jaworze — na odzew ten można liczyć!

Zamiast bibliografii:

Artykuł opracowano w oparciu o materiały archiwalne przechowywane w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Bielsku-Białej.